

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdż. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 202.

Leszno, czwartek dnia 3 września 1931 r.

Rok XII.

Paryż—Londyn.

Paryż. (Korespondencja własna).

Paryż patrzy zwykle z wielkim zainteresowaniem na to, co się dzieje w Londynie, z różnych powodów. Przedewszystkiem jest to zainteresowanie bliskiego sąsiada. Londyn jest najbliższą stolicą Paryża. Poza tym żyje jeszcze we Francji żywe wspomnienie „Entente Cordiale”, zcementowane ongi przez jednego z najlepszych polityków europejskich, jakim był król angielski Edward VII. Wojna spręgnęła ze sobą losy obu narodów i uczyniła je jeszcze bliższymi.

Kryzys angielski nastąpił po pełnych dramatycznego napięcia wstrząsach, wywołanych krachem niemieckim. Angielski rząd laburzystów wykazał w tym okresie, że nie orientuje się dostatecznie w polityce europejskiej. Usiłował wyrzucić na Francję nacisk w kierunku udzielenia wydatnej pomocy Niemcom, stając w tych usiłowaniach po stronie Stanów Zjednoczonych A. P. Już wówczas jednak okazało się, że Anglia jest w obecnej chwili zbyt słaba finansowo, aby bez pomocy Francji mogła pomóc Niemcom. Fikcyjna gra rządu angielskiego była tak jasna, że Francuzi postanowili dać Anglikom dotkliwą nauczkę. Odbiło się to bardzo prosto. Na lotnisku w Croydon pod Londynem załadowano do kilku samolotów trochę angielskiego złota, kupionego nawet nie za franki, lecz za funty, których we Francji jest niemało i złoto to przewieziono zostało do Le Bourget pod Paryżem, skąd przewieziono je do skarbcza Banku Francji.

W kilka dni później funtem wstrząsnął pierwszy dreszcz. Gdy wstrząsy zaczęły się powtarzać, przedstawiciel Banku Anglii przybył po raz pierwszy do Paryża z prośbą o niewykupowanie angielskiego złota, którego zapas skurczył się w ciągu jednego tygodnia o 40 milionów funtów szterlingów. Gdy przybył po raz drugi, prosił o udzielenie Bankowi Anglii pożyczki. Uzyskał natychmiast 25 milionów funtów w formie otwarcia kredytów. Ale był to bądź co bądź akt upokorzenia. (Drugie 25 milionów dostarczył Federal Reserve Bank).

Mimo tej nauki Paryż patrzy na to, co się dzieje w Londynie, z pewnem współczuciem. Przeciwnemu Francuzowi Anglik zawsze jeszcze imponuje. Natomiast koła polityczne patrzą na dokonany w Anglii przewrót z pewną satysfakcją. Jak długo u steru rządu stali socjaliści, stanowisko ich zwrócone było przeciw Francji. Stwierdziano na marginesie, że jest to już do pewnego stopnia psychiza, iż II. Międzynarodówka ma wiele sympatii dla Niemiec. Może dlatego, że dali one światu najcięższych teoretyków socjalizmu?

Zmiana gabinetu w Anglii, a przedewszystkiem zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych oznacza zmianę całej polityki zagranicznej Anglii, koniec „splendid isolation” politycznego, koniec ciążenia ku Stanom Zjednoczonym i wprzgnięcia Anglii w orbitę politykę europejskiej.

Tym razem jednak spuściznę po socjaliście Hendersonie nie objął nie konserwatysta, lecz liberał, były wice-król Indii, lord Reading. Jego koncepcja w zakresie polityki zagranicznej nie są bliżej znane. Wiadomo tylko, że jest przyjaacielem Francji.

Jeśli idzie o osobę samego p. Mac Donalda, to z wyjątkiem socjalistów, wszystkie pisma francuskie składają hold jego prawdziwemu patriotyzmowi. Socjaliści francuscy nazywają p. Mac Donalda zdradą ruchu robotniczego. Pisma niesocjalistyczne tłumaczą im, że mniejszym grzechem jest zdrada partii, aniżeli zdrada kraju. A usuniecie się Mac Donalda z rządu w takiej chwili byłoby nietykło polityki zdrady, ale i dezercji. W sytuacji, jaka się wytworzyła i wobec przejścia całej Labour Party do opozycji, ministrowie socjalistyczni z p. Mac Donaldem na czele nie reprezentują w rządzie żadnej partii, a tylko pewien kierunek polityczny. Wobec tego i rząd, który miał być rządem zgody narodowej, jest tylko rządem współpracy narodowej.

Al. Then.

* Śmierć smok z samolotu. Kopenhaga. (Pat.) Kolo Grenaa, w Jutlandii, poniósł śmierć aktorka Emilia Samson, wyskakując z samolotu na spadach, który się nie rozwinął.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 1. 9. Inauguracyjne posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpoczęło się o godz. 11 przed poł. pod przewodnictwem hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych p. Leroux.

Ustalono całkowity porządek dziennych prac Rady Ligi na bieżącej sesji przy czym skreślono z porządku dziennego dwie drobne sprawy protestacyjne z Górnośląska. Poza tym zajmowano się przegłosowaniem spraw formalnych i administracyjnych.

Niezwykle krótki przebieg posiedzenia wskazuje, że punkty ciężkości obrad genewskich znajduje się w tej chwili w komisji paneuropejskiej.

Hamburg, 1. 9. (PAT.) „Hamburger Echo” w artykule p. t. „Curtius prowokuje Ligę Narodów”, poddaje ostrej krytyce skład delegacji niemieckiej

na sesję Ligi Narodów. Dziennik zapytuje co ma do czynienia w Genewie prof. Mendelssohn-Bertholdy, wchodzący w skład delegacji i czy osobą tą pragnie Curtius prowokować Ligę Narodów, wskazując na artykuł w „Europäische Gespräche” z grudnia 1930 r. W artykule tym prof. Bertholdy, wykazując konieczność wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów kończył go słowami: „Musimy opuścić Genewę”. Dziennik kończy uwagę, że debata na koncie Curtiusa rośnie przez prowokacyjne odczyty Stahlhelmu, wystąpienia Treviranusa i nacjonalizmu niemieckiego przeciwko Polsce oraz współpracę z budową pancernika. Obecnie w delegacji niemieckiej do Genewy bierze udział przeciwnik Ligi Narodów.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki

Warszawa, 2. 9. Wczoraj o godz. 3 po poł. odbył się w dworcu głównego pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki przy udziale b. liczącej rzeszy publiczności i tysięcy oficjalnych.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki jako kawalera Wirtuti Millitari odbył się z honorem wojskowemu. Na peronie przed trumną ks. superintendent Skierski odprawił modlitwy, poczem wygłosił kazanie. Koło trumny zajęli miejsca: najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej plk. Głogowski, rząd in corore z premierem Prysosem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie izb ustawodawczych, generałowie z wicemin. gen. Fabrycym i szefem Sztabu Generalnego Piskorem na czele, oraz liczny zastęp przyjaciół zmarłego. Po przemówieniu ks. superintendenta Skierskiego najbliżsi przyjaciele zmarłego znieśli trumnę na karawan przed dworzec, skąd ruszył kondukt na cmentarz. Tutaj po modłach i przemówieniu sup. Skierskiego pierwszy zabrał głos mianem B. B. p. Sławek. Następnie przemawiali plk. Beck p. Mikołaj Kowalewski, pos. Pewny im. ludności ukraińskiej z Wołynia i p. Zapisiewicz.

Warszawa, 2. 9. Min. Zaleski w depeszy do prezesa B. B. Sławka zaproponował wniesienie pomnika ś. p. Hołowce w Truskawcu i zadeklarował na ten cel 200 zł.

Paryż, 1. 9. (PAT.) Omawiając zabójstwo pos. Tadeusza Hołówki, St. Brice pisze w „Journal”: Zabójstwo to jest więcej, niż zabójstwem politycznym. Jest potężną, tragiczną demonstracją rzeczywistości, ukrytej za złudami pogodzenia. Następnie St. Brice przypomina, iż jednym z najważniejszych zagadnień, jakie stoją przed Polską, jest asymilacja Rusinów, których Małopolska Wschodnia zawiera znaczny procent, będący bralnym elementem mieszkańców Ukrainy, oraz że utworzenie państwa ukraińskiego było jednym z projektów niemieckich w czasie wojny. Od tego czasu Ukraina stała się jedną z republik sowieckich. W ten sposób działalność rosyjska zgodna jest z inicjatywą niemiecką, zmierzającą do podniecenia nacjonalizmu rosyjskiego i spowodowania w ten sposób rozbięcia państwowości polskiej. Obie te akcje są faworyzowane przez system mniejszości, niefortunnie wprowadzony w organizację nowej Europy, jako element ciągłej agitacji. Trzecim czynnikiem zdaniem St. Brice, jest propaganda angielskiej Partii Pracy, posuwająca się aż do posyłania do Małopolski Wschodniej swych deputowanych, popierających działania separatystyczne. Po zastosowaniu polityki przymusu w stosunku do autorów zaburzeń rząd polski wybrał drogę koncyliacji, wyznaczając wojewodę o charakterze umiarkowanym, otwierając więzienia i prowadząc pertraktacje z przedstawicielami umiarkowanego ruchu ukraińskiego. Inicjatorem tej ewolucji był Hołówka, zamordowany przez terrorystów w celu uniknięcia uspokojenia, a otrzymujących zachęty i subsydia od Moskwy. W końcu „Journal” stwierdza, że fakt ten nadaje światła działaniom, związanym z paktem o nieagresji, gdzie raz jeszcze przejawia się współpraca niemiecko-rosyjska.

Obniżenie stopy dyskontowej w Niemczech.

Berlin, 2. 9. (PAT.) Bank Rzeszy uchwalił wczoraj już po raz pierwszy od dnia dzisiejszego stopę dyskontową z 10 na 8 proc., oraz lombardową z 12 na 10 proc.

Gdańsk, 2. 9. (PAT.) Z dniem dzisiejszym Bank Gdański obniżył stopę dyskontową z 7 na 6 proc., zaś lombardową z 8 na 7 proc.

Rokowania rządu hiszpańskiego ze Stolicą Apostolską.

Citta del Vaticano, 1. 9. (KAP.) Rokowania dyplomatyczne między Watykanem i rządem madyryckim prowadzone są w dalszym ciągu, jednakże nie doszło jeszcze do jakiegokolwiek ostatecznego porozumienia. Dnia 29 sierpnia rada ministrów zajmowała się sprawami kościelnymi, przyczem poszczególni ministrowie dali wyraz poglądom, że również i Stolica Apostolska musi poczynić jaknajwiększe wysiłki, aby doprowadzić do zlikwidowania sporu.

Rzekomy werdykt haski.

Z wielkimi zastrzeżeniami przyjęto tu do wiadomości depesze berlińskie, jakoby trybunał haski przyznał słuszność tezie niemieckiej, natomiast potępił tezę austriacką w sprawie Anschlusu, tudzież, że kanclerz austriacki, Schober, wyrzekł się dobrowolnie myśli unji celnej z Niemcami.

Zastrzeżenia te są tembardziej uzasadnione, że francuskiemu ministerjum spraw zagranicznych dotychczas jeszcze jest nieznane brzmienie wyroku trybunału haskiego w tej sprawie.

Z ostatniej chwili.

Ustawa o pragmatyce służbowej w instytucjach ubezpieczeń.

Warszawa, 2. 9. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być uregulowana w formie ustawy sprawa pragmatyki służbowej dla pracowników wszystkich instytucji, ubezpieczeń społecznych (Kasy Chorych, zakłady ubezpiecz. prac. umysł., Fundusz Bezrobocia itd.), wraz z normami uposażeń. Ustawa ta, jak słychać, wniesiona zostanie na najbliższą sesję sejmową.

Delegacje robotników śląskich u min. Hubickiego.

Warszawa, 2. 9. W dniu 1 br. zgłosiły się do min. pracy i op. społ. dr. Hubickiego i były przyjęte kolejno: delegacja zespołu Związku Związków (grupa p. Moraczewskiego), a następnie delegacja zespołu pracy (skupiająca N. P. R. i związki niemieckie) oraz Związków Klasowych, które prosiły p. ministra o niezatwierdzenie orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie obniżki płac akordowych w przemyśle metalowym na G. Śląsku. Poza tym delegacje poruszyły kilka innych spraw, a mian.: warunków pracy w Chorzowie, wysokich wynagrodzeń administracji w przemyśle, zamknięcia hutysrebra i ołowiu w Strzebińcu, itd. P. minister odniósł się do postulatów robotników życzyliwie.

Siedziby okręgowych Kas Chorych.

Warszawa, 2. 9. Nowy podział terytorjalny Kas Chorych, zatwierdzony w ostatnich dniach przez ministra pracy i opieki społecznej, ustalił siedziby organizowanych obecnie Kas okręgowych w następujących 57 miastach:

Baranówiec, Biela, Białystok, Bielsko, Brodnica, Brześć nad Bugiem, Bydgoszcz, Chojnice, Czeszów, Czortków, Drohobycz, Gdynia, Gniezno, Grodno, Grodzisk, Grudziądz, Inowrocław, Kalisz, Kołocze, Kołomyja, Kowel, Kraków, Krosno, Leszno, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Nowy Sącz, Ostrowiec, Ostrów, Płock, Pińsk, Poznań, Pułtusk, Przemyśl, Radom, Rawa Ruska, Równe, Rzeszów, Siedlce, Sosnowiec, Starogard, Stanisławów, Strzyż, Szamotuły, Tarnopol, Tarnów, Toruń, Warszawa, Wągrowiec, Wilno, Włocławek, Zakopane, Zamość, Złoczów oraz Żyrardów.

Orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie Anschlussu.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Hagi, iż orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie unii celnej austriacko-niemieckiej i jej zgodności z postanowieniami i zobowiązaniami, jakie oba te państwa wzięły na siebie w traktatach poprzednio podpisanych, jest pomyślne dla Niemiec, niepomyślne zaś dla Austrii.

Orzeczenie to stwierdza, iż umowa celna austriacko-niemiecka nie koliduje z postanowieniami traktatów w Wersalu i Saint-Germain, natomiast sprzeczna jest z postanowieniami protokołu genewskiego z roku 1922.

Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, despatch Agencji Havasa zgodna jest w ogólnych zarysach z rzeczywistością.

Paryż. „Le Matin” pisze, że według powszechnego mniemania sprawa Anschlussu została pogrzebana. Apel Schobera do komisji Finansowej Ligi Narodów — zaznacza dziennik — oznacza pewną ewolucję polityki austriackiej. Skądinąd — pisze „Le Matin” — rządowi austriackiemu nie pozostaje obecnie nic innego, jak uznać konieczność wyrzeczenia się projektu unii celnej z Niemcami.

—0—

Strach przed polskim „Drang nach Westen”.

W związku z kilku wypadkami przejścia ziemi z rąk niemieckich w polskie na t. zw. Pograniczu niemieckie koła szowinistyczne zajęły się budzeniem niemieckiej opinii publicznej do obrony przed jakimś urojonym polskim „Drang nach Westen”. Ostatnio podawany wypadek z majątkiem Kolesin (Gross Gofzen), gdzie to żyd z Frankfurtu — Salomon — sprzedał Polakom ziemię, akcję tą wzmożył dzięki wysłaniu go przez nacjonalistów do gwałtownej nagonki na ekspansywny element polski. Element ten stosuje rzekomo za pieniądze „rządu warszawskiego” pokojową ofensywę gospodarczą wzdłuż całej wschodniej granicy Niemiec i umacnia swój stan posiadania na roli, wypierając z niej element niemiecki. Z drugiej strony na ręce Polakom idzie nędza gospodarza rolnictwa niemieckiego, godzącego się nawet na akt zdrady interesów narodowych w momencie silnej depresji psychicznej poprzez oddawanie ziemi w ręce polskie. I tu strona niemiecka stwierdza ze smutkiem, że drogą pośrednią „Osthilfe” pomaga Polakom, miasto służyć za ratunek rolnikowi niemieckiemu.

„Granica ku Berlinowi kruszy się... Polski napór przerwał już na wielu miejscach tany niemiecki i załat je” — pisze ze smutkiem „Deutsche Ztg.”, ciągnąc dalej: „Muszą znaleźć się środki i metody dla uchronienia własności niemieckiej przed apetytami polskich kupców... Należałoby stworzyć pas graniczny, podobnie jak jest w Polsce, gdzie Niemcom wzbroniono kupno ziemi na 30-kilometrowym pasie wzdłuż granicy... Na strasie politykę niema tu miejsca, bo chodzi o to, by niemiecki wschód, a przez to ojczyzna nie poniosła szkody”.

Rzadkie wypadki zakupu dodatkowego ziemi dla powiększenia karłowatych gospodarstw przez ludność polską Pogranicza strona niemiecka wykorzystuje do propagandy antypolskiej, na szeroką skalę zakrajonej. Jak z powyższego widać, ta polska ekspansja na roli na terenach wschodnich Rzeczypospolitej wchodzi jako najnowszy z argumentów do całego już zbioru jemu podobnych postulujących w rozmaitej formie zmianę stosunków nad granicą polsko-niemiecką.

—0—

Nasz przemysł i handel w miesiącu sierpniu.

Sytuacja ogólna. Sytuacja gospodarcza w okręgu t. zw. kształtowała się w okresie sprawozdawczym pod wpływem nieustającego kryzysu gospodarczego, który, aczkolwiek nie ujawnił się w sierpniu dalszą specjalnie ostrą depresją, jednak nie przyniósł również żadnych oznak, które wskazywałyby w najbliższej przyszłości możliwość poprawy, względnie zatrzymanie się czynników dekonjunktury na dotychczasowym poziomie. W porównaniu do miesiąca ubiegłego, który w niektórych gałęziach przemysłu był pod względem zamówień i obrotów względnie korzystny, sytuacja w sierpniu przedstawiała się mniej pomyślnie. Objawami osłabienia tętna życia gospodarczego są dalsze ograniczenia w ilości zatrudnionych robotników, czasu pracy i produkcji, spadek obrotów i wpływu zamówień, zamykanie wgl. częściowa likwidacja zakładów produkcyjnych i wymiany.

Wypłacalność nie doznaje naogół poprawy. Selekcja materiału wekslowego przeprowadzona przez restrykcje kredytowe tutejszych banków, w połączeniu z często stosowanymi prolongatami, częściowo powstrzymują falę protestów wekslowych.

Wypłacalność w zakresie kredytu konsumpcyjnego doznaje pogorszenia, co prawdopodobnie pozostaje w związku z redukcjami zatrudnionych pracowników, jak i obniżką płac. Mimo wzrostu pogołowia kasowego 10-ciu banków związkowych Polski Zachodniej w czasie od kwietnia do lipca br. z 14,7 milj. zł. na 18,7 milj. zł., powstałego w wyniku dažności banków do utrzymania odpowiedniej płynności, tak przemysł jak i handel odczuwają silnie głód gotówkowy.

Jako pocieszający objaw kształtowania się sytuacji na rynku pieniężnym, należy podnieść częściowe przełamanie kryzysu zaufania, o czym świadczą osłabienie odpływu wkładów w bankach. Bilans łączny 10-ciu banków związkowych Polski Zachodniej wskazuje, że ogólna suma wkładów i pozostałości na rachunkach bieżących obniżyły się od stycznia do maja br. z 250,1 na 220,3 miliony zł. W końcu lipca natomiast pozycje wkładów w bilansach wykazują mniej więcej te same sumy, jak bilans czerwcowy (216 milj. zł.). Według przypuszczeń sierpień nie przyniósł dalszego odpływu wkładów.

W dziedzinie rolnictwa początek sierpnia charakteryzował dalszy spadek cen głównych gatunków zbóż. Koło 10. VIII. następuje powstrzymanie spadku notowań, ceny doznają poprawy i utrzymują się na osiągniętym poziomie prawie do końca miesiąca. Porównanie cen z połowy sierpnia br. i sierpnia roku ubiegłego wskazuje na spadek cen pszenicy o 38 proc., jęczmienia o 26 proc., owsa o 39 proc.; żyto utrzymało się na poziomie ub. roku. Notowania cen bydła i trzody chlewnej, nie wykazując w sierpniu większych wahań, posiadają tendencję utrzymującą, za wyjątkiem świń, które nieznacznie zmniejszały. Brak dostatecznych nisko-procentowych i długoterminowych kredytów dla rolnictwa, w połączeniu z bardzo niskim poziomem cen głównych gatunków zbóż jak i innych produktów hodowlanych, stwarza sytuację na wst. coraz cięższą.

W przemyśle specjalnie przemysł maszynowy, papirniczy, perfumeryjno-kosmetyczny i browarniczy notują znaczniejszy spadek obrotów i zamówień, co wywołało znaczniejsze ograniczenie produkcji. Pozostałe gałęzie przemysłu, aczkolwiek notują w porównaniu z rokiem ubiegłym spadek produkcji, jednak przy uwzględnieniu ogólnego spadku produkcji dóbr wytwórczych, należy przyjąć utrzymanie się tych gałęzi na poziomie ubiegłych miesięcy.

Przemysł młynarski. Zbyt mąki żytniej poprawił się znacznie. Popyt na mąkę z nowego żyta był żywy, ponieważ u konsumentów wyczerpały się stare zapasy, a poza tym jakoś mąki z nowego żyta jest dobra. Ceny wahały się zależnie od notowań żyta w granicach od 30 do 35 zł. za 100 kg. W porównaniu z cenami z końca ub. miesiąca, należy zanotować nieznaczny spadek. Zbyt mąki pszennej poprawił się dopiero w drugiej połowie miesiąca. Ceny kształtowały się podobnie jak przy mące żytniej. Otręby sprzedawano częściowo zagranicę do Czechosłowacji oraz zbywano dość łatwo w kraju, tak, że młyny ogra. składować nie potrzebowały.

Przemysł cukrowniczy. W miesiącu lipcu br. wysłano na rynek wewnętrzny 38.695 tonn cukru wobec 38.913 tonn w lipcu roku ubiegłego. Od początku kampanji, t. j. od 1. 10. 1930 r. do 31. 7. 1931 r. wysłano na rynek wewnętrzny 280.942 t., wobec 288.138 t. w analogicznym okresie r. 1929-30. Na eksport wysłano z cukrowni w ciągu 10 miesięcy bieżącej kampanji ogółem 280.437 t. cukru w wartości cukru białego, wobec 387.662 t. w tym samym okresie roku ubiegłego. Notowania cukru eksportowego kryształ według Banku Cukrownictwa w Poznaniu fob. Gdańsk za centwiegnt netto na września wynoszą za zwyczajny kryształ 6 sh. Co do nowej kampanji należy zaznaczyć, że stan buraków przedstawia się poza północnymi częściami kraju nie szczególnie dobrze. Waga korzeni pozostaje daleko poniżej wagi w tych samych okresach lat ubiegłych.

Przemysł czekoladowy. Ogólne położenie gospodarcze przemysłu czekoladowego nie ulega w porównaniu do ubiegłego miesiąca większym zmianom.

Przemysł cukierniczy. Sytuacja przemysłu cukierniczego układała się w sierpniu stosunkowo dość pomyślnie. Obroty w niektórych zakładach były nawet lepsze jak w roku ubiegłym. Regulacja za wysłane towary postępuje jednak nadal bardzo leniwie.

Przemysł browarniczy. O ile pierwsze dni sierpnia były pod względem pogody korzystne, o tyle reszta okresu sprawozdawczego cechowała zimna i deszcze, które wspólnie z ogólną depresją gospodarczą obniżyły obroty bardzo znacznie, bo mniej więcej o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Słaba wypłacalność odbiorców i straty na dłużnikach, zmusiły browary do ograniczenia dostaw na kredyt, co wpłynęło również na zmniejszenie się zbytu.

Przemysł wódczono-likierowy. Ogólne warunki gospodarcze pozostały w sierpniu naogół bez zmiany. Do częściowego pogłębienia kryzysu tej branży, przy-

czyniło się wypuszczenie przez Państwo w Monop. Spirytusowy wódek monopolowych o mocy 35 proc.

Przemysł meblarski. Jak dotychczas, tak i w obecnym okresie sprawozdawczym, w koniunkturę gospodarczą tej branży, nie było większych zmian. Kryzys ogranicza każdy odruch poprawy interesów a produkcja ściśle musi się stosować do zmniejszających się rynków zbytu. Zapasy towarów, jak również ceny fabrykatów, utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Przemysł maszynowy. Koniunktura dla przemysłu maszynowego kształtowała się w sierpniu mniej korzystnie, niż w miesiącu ubiegłym. W dziale maszyn rolniczych, po stosunkowo korzystnym wpływie zamówień w miesiącu ubiegłym, sierpień przyniósł znaczny spadek zamówień i zmniejszenie obrotów, które nie osiągnęły prawie połowy obrotów zeszłorocznych. Płatność dłużników pozostaje niepunktualna, podobnie ilość prolongowanych weksli, co zmniejsza się.

Przemysł papirniczy. Miesiąc sierpień przyniósł bardzo znaczne pogorszenie sytuacji gospodarczej. Wpływ zamówień zupełnie ustał, wobec czego maszyno ruch fabryki przejściowo wstrzymał.

Przemysł perfumeryjno-kosmetyczny. Sierpień okazał się o wiele gorszy pod względem obrotów i zamówień, niż w miesiącu lipcu. W porównaniu do roku ubiegłego, obroty obniżyły się o 15 proc. Również wpływy, tak gotówkowe jak i wekslowe, zmniejszyły się w stosunku do lipca br. o około 20 proc. zaś w stosunku do sierpnia ub. roku o około 30 proc.

Nadzory sądowe i upadłości. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy t. j. lipca i sierpnia zarządczo okręgu Izby nadzorów sądowych — 4. z tego i prowincje przypada — 3 (Krotoszyn, Ostrow, Włocławek). Upadłości w tym samym czasie było — Poznań 5 (dwa przemysł, 3 handel), prowincja — (Sroda — przemysł, Wronki — handel).

Francja nie zawrze układu z Rosją bez Polski.

Donoszą z Berlina: W tutejszych kołach politycznych i prasie wielkie wrażenie wywarł artykuł „Temps” z 29 z. m. w sprawie paktów o nieagresji. Pierwszy urzędowy organ Quai d'Orsay stwierdził mianowicie, że Francja podpisze układ o nieagresji z Rosją tylko wtedy, gdy równocześnie w jakiejś formie zapewnione będzie ze strony Rosji bezpieczeństwo Polski i Rumunii.

Wiadomości te podaje „Vossische Ztg.” na pierwszej stronie p. t. „Paryż za Polską” i „Nie będzie układu z Rosją bez sprzymierzonych”.

1500 armat niemieckich w magazynie holenderskim.

Berlin, 31. 8. Tygodnik holenderski „Haagsche Post” twierdzi, że firma holenderska Vlessing i Co. od lat sprowadza z Niemiec materiały wojenne, które przechowuje w Holandji.

Wspomniana firma ma być przedsiębiorstwem holenderskim z udziałem niemieckiego przemysłu wojennego. Park artyleryjski firmy w miejscowości Krippen składa się z 1.500 dział.

W związku z rewelacjami tygodnika holenderskiego oświadcza Krupp z Essen, że nie pozostaje w żadnym stosunku z firmą Vlessing i Co., aczkolwiek jest to przedsiębiorstwo niemiecko-holenderskie.

Kilkadziesiąt milionów Chińczyków w obliczu śmierci głodowej.

Agencja „Tass” podaje szczegóły katastrofy powodzi w Ch'nach.

Z 68 okręgów, według oficjalnego raportu rządu chińskiego, 45 najbardziej zaludnionych i bogatych okręgów znalazło się pod wodą.

Co najmniej 10 milionów ludzi tych prowincji znalazło się bez dachu nad głową, bez ubrania i bez pożywienia. Około 10.000 osób umarło już z głodu.

Takich ogromnych rozmiarów powodzi Chiny nie przeżywały od 500 lat. Sytuacja obecna jest znacznie poważniejsza niż podaje prasa oficjalna chińska.

W prowincji Chian-Su, Anchei jest przesłano 25 milionów ludzi, których oczekuje śmierć głodowa.

„Katolicki uniwersytet przeciwereligijny”.

W Kijowie postanowiono otworzyć t. zw. „przeciwereligijny” uniwersytet. W Kijowie postanowiono otworzyć t. zw. „przeciwereligijny” uniwersytet. W Kijowie postanowiono otworzyć t. zw. „przeciwereligijny” uniwersytet.

Uczelnia przeciwereligijna rozpocznie swą działalność za kilka miesięcy. Przy uczelni ma powstać fundusz, przeznaczony na walkę przeciwko religijności chrześcijańskiej.

* Szarańcza niszczy zbiory. Z Afryki wschodniej donoszą, że olbrzymie obszary zostały nawiedzone przez szarańczę. Zarłocznym owad niszczył całkowicie plony pracy rolników. Wobec trudności komunikacyjnych spodziewana jest klęska głodowa.

General broni Józef Haller w Nowym Bytomiu.

W niedzielę, dnia 6. września br. Nowy Bytom gościł będzie pierwszego naczelnego wodza armji polskiej, generała broni Józefa Władysława de Hallenburg-Hallera. Przybywa ten Wódz Nieśmiertelny, by uświetnić swą obecnością chwilę uroczystą dla tamtejszej placówki Zw. Hallerczyków, moment poświęcenia Sztandaru Związku.

Z tej też, a nie innej racji już dziś płyną liczne zgłoszenia od delegacji innych placówek, jak i pokrewnych organizacji półwojskowych i narodowych, które dzień ten pragną zamienić w żywiołową manifestację na cześć Generała.

Powinien on się stać dla ziemi śląskiej naprawdę dniem wielkim, bo w dniu tym społeczeństwo miejscowe winno jeszcze raz zadokumentować, że ci błękitni tufalce dalekich dróg, których dziś mają zaszczyt gościć a którzy przemierzili świat cały krwawą stopą szukając dla Ojczyzny... Wolności, i dziś stanowią wartą masę, gotową swój patriotyzm i umiłowanie wolności czynem potwierdzić.

Spółczesność polską winno w tym dniu jeszcze raz przed całym światem zadokumentować, że odwieczne te ziemie są jej kolebką piastową, i bronić jej będą do ostatniej kropli krwi przed zakusami odwiecznego wroga z Zachodu.

Powinni wszyscy w tym dniu złożyć swe płomienne serca u stóp Błękitnego Generała, który nad życie i śmierć umiłował Wolność, bo nikt, tak jak On, nie pracował i nie pracuje z ideą i bezinteresownie dla Ojczyzny, i Narodu. Przez to stał się gen. Haller wielkim, zasłużonym Synem swej Maćki — przesyła już za życia do historii i legendy.

Legenda o Generale rośnie,
Hallerczyk broni jej zadrzota.
Otoczyła On nią, pojęcą —
Skończone spowita tęczę...

W pamiętnym 1920 roku, 11-cie lat temu, w dniu „Cudu nad Wisłą” dzięki niespożytej energii i ogromnego poświęcenia gen. Józefa Hallera zwycięstwo nad hordami bolszewickimi stało się naszym udziałem. Od tego momentu rozpoczęliśmy życie w pokoju a kwiat wolności cudnie rozwinął się nad całą ziemią piastową. Pokój ten tak krwawo okupiony, zagwarantowano nam licznymi traktatami, specjalnymi umowami, sojuszami i porozumieniami, mimo to, musimy zawsze pamiętać, że pokój ten jest dotąd niepewny, dopóki nie okazemy przed całym światem i nie przekonamy go o naszym gorącym patriotyzmie, o naszych zdolnościach organizacyjnych, o naszej sile ducha i ramienia, mocy serca i naszej gotowości i przygotowaniu do czynu...

Pamiętając Błękitni Rycerze, Wy, którzy przeszliście już piekło wojny na Syberji, Murmanu, we Francji, Szampani i pod murami Warszawy, że ciężkie chmury zbierają się nad Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską.

Na Zachodzie gromadzą się te chmury, bo odwieczny nasz wróg niedosyć osłabiony i zniszczony przez ostatnią wojnę, zaczyna powoli podnosić swój łeb, i niemal otwarcie grozi strasliwym odwetem przewidywając Polsce. Nie może on znieść myśli, że my Polacy jesteśmy wolnym Państwem a ziemię przyznane nam traktatami rozwijają się i rosną w potęgę serca, ducha i ramienia.

Zada on rewizji granic, zagwarantowanych nam przez traktat i pragnie podstępnie odebrać odwieczne

działnice piastowe, ziemię Śląską, Poznańskie i Pomorze.

Wyciąga już dziś bezczelnie swe kosmate macki, pragnąc zagłady i upadku wolnej naszej Ojczyzny.

Czuj Duchi więc Hallerczyku, żelazny rycerzu, któryś pierwszy w czas srożej wojny obrócił przeciwko Niemcom krwawy swój miecz zagłady za nieczestny traktat brzeski, pod Ranańczą i Kanłowem. „Czuj Duchi!”

Tys stróżem tej dzielnicy, złanej tak obficie męczeńską, krwią przadziadów naszych, stań więc murem płomiennym i ofiarnych swych serc u granic i zawołaj na cały świat gromkim głosem, by ziemia zdrząła: „Nie wydrzeć!”

Od Wschodu znów anarchia rozpasana przez międzynarodowe żydostwo usiłuje swe trujące miazmaty przesyłać do Polski.

Wziewaj więc duch Hallerczyku!

W takiej więc a nie innej właśnie sytuacji, jak obecna, musicie znów Wy, Hallerczyku, a nie kto inny, przypomnieć światu całemu o sobie.

Musicie stwierdzić: że jesteście i czuwacie!

Dowiedźcie macie, że Armia Błękitna istnieje nadal, że na każdy zew Ojczyzny znów w barwnym swym mundurze bronić jej potrafiacie... — że tworzy znowu wartą gromadę, bo łączy ją wielka, potężna idea Błękitnego Wodza, — że siła jej serca i ramienia oraz potęga ducha potrafi każdego wroga Najjaśniejszej Rzeczypospolitej czy to otwarcie przeciw Niej walczyć, czy skrytobójczo godzącego w Jej Majestat zwyciężyć.

Ze hasłem tej Armji jest zew Jej Wodza że: „walcz i pracuj zawsze i wszędzie dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały”, bo dowiódł On tego całym swym życiem, tylko dla Niej pracował i walczył na wszystkich pobożewiskach świata, by rozkwitł cudny kwiat Wolności i Niepodległości...

Ze sztandar Boga i Ojczyzny zawsze dumnie powiewa nad głowami Błękitnych Rycerzy, którzy do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchnienia bronić go będą zawsze i wszędzie.

Dlatego ten dzień 6 bm. w Nowym Bytomiu powinien dla całego Śląska stać się potężną manifestacją i jednocześnie ogromnym publicznym protestem przeciwko knowaniom niemieckim, godzącym w całość naszych granic i ziem piastowych.

Ma być on dnem zdania egzaminu ze swej gotowości i wyrobienia organizacyjnego.

Hallerczyku! macie tam w Nowym Bytomiu w dniu 6 bm. dowiedzieć przed całym światem, że nie nie uromiliście z serc swych i dusz przy podmuachu życiowych kłesk w czasie pokoju, lecz przeciwnie, jeszcze bardziej skupiliście się pod sztandarem Boga i Ojczyzny i wzrosliście w siłę ducha i serca.

Spieszcie więc do Nowego Bytomia i stanąwszy przed swym ukochanym Wodzem błękitną chmurą, ślubujcie, że: „jesteście i czuwacie... ziemi Śląską nie oddacie”.

Niech dzień ten będzie dla miejscowej placówki Zw. Hallerczyków, dnem wielkiego święta, dnem triumfu i zaszczytu — niech uświetni ją przez poświęcenie Sztandaru i pozwoli rozwinąć szeroko skrzydła do górnego lotu: „dla Ciebie Polsko dla Twojej Chwały”.

Władysław Rola Sujkowski.
Kawaler „Mieczu Hallerczykowskich”
Uczestnik walk „Bryg. Syb”.

Kongres robotników katolickich.

W dnach 4 i 5. września br. odbędzie się w Utrechcie drugi międzynarodowy kongres robotników katolickich. Pierwszy odbył się w 1928 roku w Kopenhadze. Głównym tematem obrad będzie ostatnia encyklika społeczna „Quadragesimo anno”. Poza tem — najważniejszą sprawą kryzysu ekonomicznego oraz międzynarodowej propagandy bezbożności i walki z nią ze strony zorganizowanych robotników katolickich.

Nowy dziwolak.

Jak pod niemieckim natężeniem zrodzony potwór: „partia narodowych socjalistów” — w jednym kierunku idące nadzieje: lewicowców, wielkich przemysłowców i obszarów.

„N. P. R-lewica” zdobyła się na nowy kwat. Jest nim według doniesienia pism i dziłach zrodzony, na tamtejszym terenie dziwolak pod nazwą: „partia narodowych socjalistów”.

Zupełnie, jak w Niemczech, gdzie taki potwór już istnieje. Tam, dzięki specjalnie zakutym głowom wszystko jest możliwe. Są tam przecież pacyfści-odwetowcy, byr. „socialdemokracy jego „królewskiej mości”, było i będzie „bydelko zorganizowane”.

„N. P. R. - lewica” jakby chciała te chwasty i parodie przeszczerpić do naszego kraju. Tylko z organizacją niema takiego, jak niema. towarzysze szczęścia.

Mówi się o konsolidacji, o aspiracjach odgrywania zaszczytnej roli ogonka w grupie socjalistów p. Moraczewskiego, o bloku rządowym. Podobno jednak ten blok rozpadł się już na cztery części. W przyszłości niewątpliwie rozleci się to wszystko na cztery wiatry.

Dotychczas, że „narodowi socjaliści” chcą popierać rząd, w nadziei, że marszałek Piłsudski zrealizuje ich program. Ale z drugiej strony znowu, wiecie przemysłowcy spodziewają się z tej samej strony realizacji ich programu — trochę innego. Także są przy nadziei obszarów.

Przypomina to anegdota o dwóch pasażerach pociągu, który na jednej lawce jechali jednocześnie jeden do Gdyni, drugi do Lwowa.

Tu aż czterech takich pasażerów, takich synów nadziei, która wiadomo, jest matką, — umysłowo upośledzonych.

Ale o kierunku jest może tylko mowa dla naukowych. Może inicjatorom chodzi nie o danie, lecz o otrzymanie poparcia, nie o kierunek, ale o korzyść.

Polski Czerwony Krzyż dla pozbawionych pracy.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża wydał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich swych oddziałów i okręgów na terenie całego państwa w sprawie podjęcia akcji pomocy dla bezrobotnych. Akcja pomocy bezrobotnym, organizowana przez PKC, obejm. ma: dokarmianie najbiedniejszych bezrobotnych, opiekę nad rodzinami, niestępną pomoc na wypadek chorób, akcję zapobiegawczą przed chorobami nagminnymi, oraz zbieranie odzieży i produktów spożywczych.

Poszczególne oddziały i okręgi P. C. K. prowadzić będą swoją akcję w porozumieniu z miejscowymi władzami, koordynując ją z akcją Naczel. nego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

* Polacy na obczyźnie. Lima. (PAT.) Polak, inż. Jerzy Zawadzki, zbudował linję telefoniczną, łączącą miasto Call w Kolumbji ze stolicą kraju Bogotą. Linja ma 600 klm. długości.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA CZARNA PERŁA

Powieść.

101)
— Widzę, że dobrze oświeconą, — zauważyła p. Irena.
— Świetnie, czy wolno do mej panie po prostu?
— Ależ owszem, może znajdziemy jaką nową pracę.
Panie oglądały rozmaite szkice, ładne głowy, wreszcie porażyły o to duże zasłonięte płótno.
— Czy to skończona dzieła?
— Skończona.
— A dla czego tak zakryte?
— Bo tworzyłem je dla siebie tylko.
— Dla siebie tylko? Pan zbyt dobrze tworzy, żeby być egoistą, — i nie pokaże pan nikomu tego dzieła?
— Tylko tym, co będą umieli je uszanować.
— A my, czy godnie będziemy tego szanować? — zauważyła p. Irena.
— Ależ owszem, przepraszam tylko, jeżeli zrobię przykrość.
Uchylił zasłony, ukazał kompozycję paniom w całej pełni.
— To temat, wzięty ze żywego obrazu, — zawołała p. Irena, — ale upiękasz. Cudowne dzieło.
P. Ofelia stanęła blada i cicha jak posąg, tylko oczy jej zatopione były głęboko w tę kompozycję.
— O, jakże dobrze pojmował i zrozumiał jej duszę Złigniew — rozbrajała w myśli, — to okropne rozczarowanie, te bóle — katusze ciągle...
— To zawiedzioną — mówił Złigniew, a wargi mu drżały.

— Przepiękna ta biała szata, jak puch, ta iluzja — jak przęda pajęczka — tak delikatna.

— Piękniejsza stokroć ta białość duszy tej bohaterki — jak u cheruba... — mówił tłumionym głosem.

— W spojrzeniu jej wielkie uduchowienie... — chwaliła p. Irena.

— Dusza takiej kobiety więcej pania Nieba w sobie niż ziemi... — tłumaczył daleki artysta.

— Słucham te rąbki złote u chmur, te twarzy — czkają aniołków, poznajasz je, Ofelio?

— Poznałam, — mówiła głosem drżącym. — Jaką ja panu widziana za te główki w chmurkach... — och cudnie cudne są! Jaką wdzieczną jestem i za tę figurę Niepokolejną... za ten krzyż promienisty, który tyle i tyle lat mi wspierał i pocieszał... Podziwiam to prawdziwe zrozumienie mojego życia... i walkę z niem...

— Wszystko już przeniknąłem wpięć, wszystkie przecierpiałem z paną razem... tam — na obczyźnie. Tu, na tym obrazie marzenia two, pani, zawiedzione, ale dusza twoja występuje jako tryumfatorka nad ciałem, ona oparła swoją siłę o krzyż — o to godło cierpienia — wiodące nas do zwycięstwa! Nauczyłaś mnie, pani, chociaż twoim śladem... umiem się przezwyciężać dziś, chociaż miewam jeszcze chwile słabości... Dusza moja oparowała już wszystkie pragnienia ziemskie: Chcę pójść i dalej drogą twoją, pani, chcę porywać ku górze — i zwyciężać duchem!

— Mistrz z pana, mistrz wielki, a stokroć bardziej wielki, jeżeli zupełnie posiadajesz te siły panowania duchem nad słabością ciała. O, niechże i Bóg panu błogosławi i na tej drodze, niech uczyni cię geniuszem, byś porywał i budował serca ludzkie! Dziękuję raz jeszcze panu za to zrozumienie prawdziwe, za ten krzyż, który nosiłeś razem z

Schylił się do jej ręki z pocaunkiem, pełnym godności.

— O święte — czyste — natchnienie moje... gwiazdo mojego żywota...

P. Złigniewie — upominała znów.

— Świadcze się Bogiem wobec cioci pani, która jej zastępuje matkę, że czuję pania jak świętą!

Głos mu się przełamał, lzy zaszkliły się w oczach.

P. Ofelia, oparła o kolumnę, stała cicha i drżąca, z wypiekami na twarzy:

— Chodźmy, ciociu, — szepnęła — lęk ją chwytat za serce.

— Gdzieś miłość wyższych ideałów panuje, tam szlachetność duszy zwyciężyć musi. Nie lekając się niczego, Bóg wybrał sobie serca wasze za światłość, a gdzie On mieszka, tam brudnych uczuć nie będzie ani nikt się nie ośmielił na was rzucić posędnym.

W milczeniu opuścili pracownię, by zejść z piętra do saloniów.

Po samym obiedzie, odbyło się posiedzenie towarzystwa „Śwerek”, na którym założono ligę, ku ochronie czci i honoru — przeciw pojedynkom. Zdania były ogromnie podzielone, lecz większa część młodzieży przystąpiła do ligi, zważywszy.

Ze wkraczającą zuchwałą w prawa łapę ci, którzy zezwalają na pojedynki, że nieraz umieszcza namiętnością, marnując życie potrzebne rodzinie, społeczeństwu, krajowi, — że stają się rozsądnikami nieszczerymi, że popełniają zbrodnie — zabójstwo.

Był i tacy, którzy obawiali się zarzutu techniczności, dla tego do ligi przystąpić nie chcieli.

Do zwalczania takiej opinii potrzeba więcej odwagi, więc nie odciągają się panowie. Wspólna praca dużo działać może.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 3. września 1931 r.
Szymona Słupnika.

Wschód słońca o godz. 4.49. Zach. o godz. 6.22.
Wschód księżyca o godz. 8.25. Zach. o godz. 12.13.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Środa, dnia 2. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 14,4 wiatr połudn. z zach. o prędkości 2 m/s pogodnie cisnienie atmosferyczne 752,2 miligromów 16%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 23,5 najniższa + 10,2. Ilość opadu 0,0 mm.

—o—

LESZNO.

1) Kalendarzowy terminowy zebrań, zbiórek itd. Dziś (2. 9.) Chór Kościelny: Lekcja śpiewu o godz. 8-mej wieczorem w Domu Katol. O liczne przybycie prosi. Dyrygent.

Stow. Młodzieży Polsk.: o godz. 8 wiecz. ćwiczenia piramid w ćwiczeniach Naczelnik. Stow. Młodych Polek: o godz. 8 wiecz. zbiórka 6 zastępu. Sprawy ważne.

Związek Podofic Rezerwy R. P. Koło Leszno: zebranie miejscowe o godzinie 20,30 w lokalu koł. Nowaka (Hotel Polski).

Arcyb. Straży Honorowej N. S. P. J.: o godz. 7,30 wiecz. lekcia śpiewu w Domu Katol.

Jutro (3. 9.) Tow. Kat. Rob. Polskich: zebranie zarządu o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katol.

S. M. P.: o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu. Drużyna ratownicza Polskiego Czerw. Krzyża w Lesznie: o godz. 8 wieczorem ćwiczenia. Zbiórka w Pow. Kaste Chorych przy ul. Skarbowej.

1) Czytelnia Ludowa. Od czwartku, 3-go września, biblioteka T. C. L. otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach zwykłych, t. j. dla dzieci od 4-tej do 5-tej, dla dorosłych od 5-tej do wpół 8-mej wieczorem.

1) Młodzi Obozu Wielkiej Polski. W środę o godz. 8 wiecz. zebranie placówki w salona boku Sokola. Przybycie wszystkich członków i kandydatów obowiązkowe. Kierownik.

1) Tow. Powstańców i Wojaków — Leszno. Członkowie, którzy chcą w niedzielę, 6 b. m. wyjechać do Krzywinia na apel Okręgowy, zechcą się zgłosić do placu wieczora u druha komendanta. Zarząd.

1) Zapisy do Publicznej Szkoły Doksztalającej męskiej odbywać się będą codziennie od godz. 17 do 19 w Szkole Budowlanej, przy ul. Komienusza 21 od dnia 2 do 5 września b. r. Nauka rozpoczyna się w poniedziałek 7 września b. r. o godz. 17,30.

1) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Zmarłych od 15 — 31 sierpnia. Apolonia Jorda z d. Koschet 50 i pól 1. Zbawo. Robotnik Michał Nowak 71 trzy czwarte 1. Leszno. Lucja Strzempke 8 mies. Leszno. Stanisław Własniak 2 i pół 1. Leszno. Jan Ciesielski 1 dzień, nie ślubny Leszno. Robotnik Michał Mikolajczak 49 1. Leszno. Maria Wachowska z d. Ziemiak 28 trzy czwarte 1. Leszno. Robotnik Wilhelm Brettschneider 71 1. Leszno. Mistrz stol. Oskar Kleiber 55 trzy czwarte 1. Leszno. Służąca Joanna Żybuła 36 1. Leszno. Stefania Dymkiewicz z d. Jedryk 28 i pół 1. Leszno.

1) Sokół oddział piłki nożnej. Pogadanka plenarna odbędzie się jutro w czwartek, o godz. 20-tej w sali na boisku. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich czynnych, jak i nieczynnych członków obowiązkowe. Czolem! Kierownictwo.

1) Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie miesięczne odbędzie się w następnym czwartku, 10 b. m. zaś zebranie zarządu dnia 3 b. m. o godz. 20,30 na które się wszystkich członków zarządu zaprasza. Prezes.

1) Ze sportu. W niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 2-giej popoł. odbędzie się na boisku „Polonia” mecz towarzyski w piłkę nożną między „Olimpią” z Poznania a „Polonią”. Drużyna „Olimpii” nie była jeszcze w Lesznie pokonana, to też spodziewać się należy zwycięstwa, tymi więcej, że „Polonia” specjalnie na ten mecz dokonała wśród swej drużyny pewne przesunięcia.

1) Ostrzeżenie. Doszło do wiadomości Magistratu, że niszczą się plany przy ul. Lipowej, przez chodzenie po trawnikach, urządzanie na trawnikach gier w piłkę nożną i t. d. Wobec tego podaje Magistrat ponownie do wiadomości, że do zabaw dla dzieci przeznaczone jest specjalne miejsce przy tychże plantach, a wszelkie umyślne szkodenie plant jest surowo wzbronione. Magistrat.

1) Z kinoteatrów. Wczorajsza premiera „Wiatru od morza” dana na otwarcie sezonu w kinoteatrze „Imperial”, cieszyła się, jak przewidywaliśmy, niebywałym powodzeniem: sala była wprost przepełniona. P. prof. Szpunar wygłosił treściwy odczyt, kładąc nacisk na myśl przewodnią twórców „Wiatru od morza”, mających na celu propagandę morza i Pomorza wśród Polaków, jego doniosłego znaczenia dla historii i potęgi naszego narodu. — Film, jego treść, wywołuje miłe wrażenie. Piękne są przede wszystkim zdjęcia plenerowe.

1) Znalezione klucze do drzwi do odebrania w eksp. „Głosu”.

OSIECZNA.

1) Koło śpiewu „Lutnia” Osieczna. Lekcja śpiewu dziś w środę, nie odbędzie się. Dyrygent.

ŚWIECIECHOWA.

1) Grupa Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Świeciechowie. Miejsczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 2-jej popoł. w lokalu zebrań p. Kędziory, na które się Szan. członków Grupy jak najuprzejmiej zaprasza. Zarząd.

PONIEC.

1) Apel Okręgu XIX. Zarząd Okręgu XIX. Tow. Powstańców i Wojaków w Gostyniu wydał okólnik dotyczący Apelu Okręgu, który odbędzie się w niedzielę, dnia 6 września 1931 r. w Poniecu. Program tego Apelu przedstawia się w ogólnych zarysach jak następuje: Godz. 4-ta rano zbiórka towarzyszy w Poniecu na targowisku. Godz. 5-ta rozpoczęcie ćwiczeń połowych na południe od Ponieca w miejscowościach: Sowiny, Zawada, Gościejewice. Godz. 8-ma odprawa i dekoracja członków w Gościejewicach. Godz. 9,30 wymarsz do Ponieca. Godz. 10,30 nabożeństwo w kościele parafialnym. Godz. 11,30 defilada i wymarsz do ogrodu p. Rajtaczaka. Godz. 12-ta zebranie okręgowe. Godz. 12,30 obiad żołnierski. Godz. 14-ta zawody zespołowe w strzelaniu z broni małokalibrowej o puhar wodny i trój bój lekkoatletyczny, jak: bieg 100 metrów, skok w dal i rzut granatem w kierunku i do celu w dwóch grupach, mianowicie dla młodszych do lat 32 i starszych ponad 32 lata. Równocześnie z tem odbędzie się zabawa łotawa w ogrodzie a wieczorem zabawa taneczna na sali. Do strzelania o puhar wystawia każde towarzystwo zespół z pięciu strzelców. Zespoły jako też zawodników do trojboju zgłaszają komendy towarzystw komendantowi Okręgu na miejscu. — Członkowie zabierają ze sobą ławkę i kubek do kawy. — Za obiad każdy członek płaci 25 groszy. Zarząd towarzystw stawia się za punkt honoru, aby ich członkowie jak najliczniej służyli do Apelu. Nawigując do łotawy zabawy, zaznaczamy, że dochód z tej imprezy jest wyłącznie przeznaczony na koszty powstałe przy fundowaniu pomnika - grobowca poległym Powstańcom. Obowiązkiem więc naszym jest przybyć na wspomnianą zabawę. (Nifur.)

ŚMIGIEL.

1) Osobiste. Z dniem 1 września b. r. osiedlił się w dawniejszej kancelarii mec. p. Zb. Jankowskiego w Śmiglu, nowy adwokat mec. Zbigniew Smyczyński, b. sędzia Sądu Okręgowego z Bydgoszczy. (H.)

1) Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Śmiglu odbyło się w niedzielę, dnia 30 sierpnia r. przy licznych udziałach członków. Podano do wiadomości zebraniem, o jeździe okręg, który odbył się ma 6 września b. r. w Krzywinu. Uchwalono urządzić strzelanie premjowe i konkursowe. (H.)

1) Pielgrzymka do Góry Duchownej. Podając do ogólnej wiadomości o pielgrzymce parafii śmigielskiej, która wyrusza na cudowne miejsce w czwartek dnia 3 września b. r. rano, zaprasza się wszystkich mieszkających katolików z Śmigla i parafii o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tegorocznej pielgrzymce, ażeby przez to zbliżyć Matce Najświętszej podległowanie za niezłomne dobrodziejstwa i łaski Boże, otrzymywane za jej pośrednictwem. Przed odjazdem pielgrzymki odprawiona zostanie w kościele farnym Msza św. o godz. 5,30 rano. (H.)

Odpowiedzi redakcji.

P. Fr. K. Francuskie ministerstwo pracy — na mocy ustawy z dnia 15 sierpnia 1929 r. — wypłaca wszystkim robotnikom, którzy ulegli kalectwu przy pracy we Francji, powyżej 20 procent niezdolności, lub pozostałym wdowom, czy sierotom po zabitych robotnikach, t. zw. dodatków do rent. Dodatki te ustanowione zostały dla wyrównania świadczeń za nieszczęśliwe wypadki, które zdarzyły się robotnikom przed rokiem 1927, ponieważ wówczas renty były niższe, niż w obecnym czasie. Obywatele polscy, zamieszkujący we Francji dodatki te otrzymują, pozbawieni zaś dodatków są ci obywatele polscy, którzy jako inwalidzi pracy opuścili Francję i zamieszkują w Polsce. Aby dodatki owe pozyskać, Związek Robotników Polskich we Francji wszczął starania o wyjaśnienie sprawy, uważając, że tożsamość prawa o dodatkach przez francuskie ministerstwo pracy jest błędne i sprzeczne z zawartymi umowami polsko-francuskimi. Opinia prawników przychylna jest dla sprawy. Czy sąd najwyższy podzieli ten pogląd, przyszłość pokaże. W razie wygrania procesu poszkodowani robotnicy otrzymają kilkadziesiąt tysięcy franków niewypłaconych dotychczas dodatków, a na przyszłość otrzymywałiby je stale.

WIELKOPOLSKA.

1) Jarocin. (Postrzeżenie kłusowników.) Leśnicy ze Strzyżówka i Dębowa, w pow. jarocińskim, urządzili wspólnie czaty na kłusowników, a w szczególności na znanych im już Adama, Józefa i Walentego Grodzkich ze Strzyżówka. Leśnicy spotkali się z Grodzkimi na terenie łowieckim Górczki. Kłusownicy, widząc leśników rzucić się do ucieczki, wobec czego leśnicy strzelili do uciekających z odległości 40 kroków dwa razy z dubeltówki. Adam Grodzki otrzymał 23 śruty w plecy, Józef jest leżący ranny

w obie nogi, Walenty wyszedł cało. Ranni uciekli do domów i poddali się lekarstwu. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Władze sądowe wdrożyły śledztwo.

1) Inowrocław. (Krwawa zabawa). W Jurcach w powiecie inowrocławskim odbywała się w niedzielę późnej nocy zabawa w sal. p. Witke. Krótko po godz. 1 w nocy doszło do niewyjaśnionego do końca do zatarcia między kilkoma ludźmi, przyczem mieliśmy Antonia Kuźnia z pobliżu go Magdałena zaczął strzelać. Wynik strzelania był fatalny. Ugodzony kula padł trupem na miejscu 25-letni syn robotnika Ewald Riemer z Jędrzejewa, syn robotnika, Albert Frohnau z Juranców oddał sobie. Sprawcę strzałów, 25-letniego robotnika Kuba ujęto do dyspozycji sądu.

1) Bydgoszcz. (Bestialski napad na policję). Na posterunkowym Wojciecha Tomczaka, pełniącego służbę nocną, napadło 9 osóbników, którzy stawiali władzy kastetami i nożami poważną nieprzytomność, poczem zbiegli, pozostawiając re ohydymego napadu własnemu losowi. — W chwili później przechodzący chłopiec zaażarów policję oraz pozostawiając ranionego. Rannego rannego dopiero po 16 godzinach odzyskał i tożność. Stan jego jest bardzo groźny. Po napadzie było zapomnienie do spójnego młodego Patzera. Podchmielem grupa opisywanych, ma się za wezwaniem do porządku, dokonała wstępu napadu.

POMORZE.

1) Grudziądz. (Tragedia bezrobotnego.) Pod dziażdżem, przed stacją kolejową Lipinki, rzucił pod nadchodzący pociąg 21-letni bezrobotny Władysław, przybyły ze Lwowa w poszukiwaniu pociągu Kola pociągu rozszarpały nieszczęśliwego. Przy rozpaczyliwego czynu był brak środków utrzymania.

1) Gdańsk. (Zatonięcie 60 ludzi). W zatoce gdańskiej szalała bardzo silna burza, która zwłazszała gdańskiej nocy przybrała siłę orkana. Obrznięte białe bez przerwy o brzeg, wyrzuciły wielkie dy wśród łodzi rybackich, z których 61 zatoniło. W pomost w Sopocie został zupełnie zerwany i sion. W Sienie Hucie fale przewróciły wielką wódkę i wyrzuciły ją na jąd. Łazienki w Sowie zamknięte.

1) Gdynia. („Dar Pomorza” na Bałtyku — podróży zimą.) Statek szkolny „Dar Pomorza” powrócił z podróży ewangelicznej do Ameryki Północnej, przyjął na swój pokład 90-ciu nowopowracających do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni kadetów i odbywa z nimi t. zw. próbną pływ po Bałtyku. Program pływania próbnego przebiegał oprócz zajęć i ćwiczeń w czasie postoju w portach na rejdzie, kilku — lub kilkunastodniowe pojeżdżenie po pełnym Bałtyku — jednak bez zawijania do portów obcych. W dniu 1. października br. „Pomorze” wyruszy wraz z uczniami i tymi z kandydatów, którzy zostaną przyjęci do Szkoły, pierwszą swoją zimową podróż ewangeliczną, w której odwiedzą Wyspy Kanaryjskie, północne Brazylii i Wyspy Antylskie. Powrót „Dar Pomorza” z podróży zimowej do Gdyni nastąpi w pierwszym marcu roku przyszłego.

ŚLĄSK.

1) Katowice. (W sprawie obniżki płac akordowych.) Wobec zaniepokojenia, wywołanego wśród robotników na G. Śląsku, nieścisłymi wiadomościami o wysokości obniżki zarobków akordowych w niektórych zakładach, ustalonych ostatnim orzeczeniem komisji pojednawczo-rozjemczej — ze strony czynników miarodajnych wyjaśniana, w tej sprawie co następuje: Obniżka przewidziana we wspomnianym orzeczeniu bynajmniej nie dotyczy całości zarobku akordowego, lecz tylko tej jego części, która przekracza zagwarantowane minimum akordu. Obniżka całości zarobków akordowych wynosi załędwie 3,6 p.

BYŁA KONGRESÓWKA.

1) Łódź. (Krwawy zatarł o niedłe granice.) Między rodzinami Jarlowskich i Sobczaków, zamieszkałymi we wsi Dąbrowa pod Wierzbicem, dochodziło do częstych awantur z powodu plotki jak Sobczakowie wystawiali na między granicami. Podczas ostatniej kłótni Jarlowski chwycił potężny kół i zaczął oboję Sobczakom zadawać straszne ciosy. Do kłótni Sobczaka i Sobczaków w stanie łagłym odwieziono do szpitala Jarlowskiego arestowanego.

1) Białystok. (Jak „mocarstwo” mroźny moralista kraj). „Gazeta Warszawska” opisuje wydek który się zdarzył we wsi Włazyn (woj. białostockie). Na 16 sierpnia zupowiadzała tam pociąg „Legia Mocarsztwa”. Sąd dał jej kłusobosze w domu parafialnym, otrzymawszy od białostockiego zarządu „Legii” rekomendację. Złak na tem wyszedł, albowiem produkcja teatralna, „sanacyjnej” organizacji była nie do zniesienia. Oto co pisze „Gazeta Warszawska”. „Mroźny moralista” rozpoczął od kupletu, opisyującego scenę postępną w tak dratwyj formie, że napewno nie zwolnicie śpiewano w drugorzędnych rosyjskich baretach przed wojną. Po kilku zwrotkach podał „mocarstwo” utworu — najstarszy wizerunek wizerunku opuszcza salę wraz z żoną — aśnierz na nim — czel wychodził hini. Lecz gdy nastąpił...

przynosi jeszcze bardziej pornograficzną orację, reszta „urzędowej” publiczności przemożna „prawomysłowość” pokorę i wybuchła oburzeniem i po chwili gromyście opuszczała salę. Powstało zamieszanie, rozległy się głosy, zadające zwroty oplat za bilety — i gdyby nie interwencja policji — „mocarstwowy” zespół obraziłby zasłużoną namiętność za pomysłowe bezczelność, to też, też nocy znikł on co przedziwnie opuszczając Winią pod eskortą władz bezpieczeństwa.

MAŁOPOLSKA

Kraków. (Redukcja zarobków robotników miejskich.) Odbędzie się tu konferencja w Magistracie w sprawie zatrudnienia robotników budownictwa miejskiego. Postanowiono zatrzymać tylko tych robotników, którzy do dnia 30 sierpnia przepracowali 14 tygodni, jednakże pod warunkiem obniżenia im zarobków dziennych, a to celem utrzymania równowagi w odpowiednich kredytach budżetowych. Kredyty bowiem przeznaczone w budżecie na budowy są na wyczerpaniu, a nowych dla braku pokrycia nie można uchwalać.

mp) Lwów. (Sabotaż ukraiński.) Niezależnie od dokonanego w poniedziałek zamachu koło Peczeryżna, w którym, jak się okazało, brało udział około 6 bandytów i prócz podżęcia drutów telefonicznych i obalenia 6 słupów między Boryslawem a Drohobyczem, zanotowano nowy akt sabotażu koło Sapieżanki między Lwowem a Włodzimierzem Wołyńskim. Podłożono tam na torze kolejowym kilka kłód, ale maszynista spostrzegł przeszkodę i pociąg zatrzymał. Bardzo charakterystyczne informacje dochodzą z Genewy, gdzie pewnie czynniki chcą zabójstwo Holówki przedstawić jako nieporozumienie polsko-rosyjskie.

KRESY WSCHODNIE

kw) Równe. (Osadnicy wołyńscy sami budują swoje szkoły.) Znanymi jest ogólnie zastraszający brak szkół na naszych Kresach wschodnich. To też z prawdziwym zadowoleniem należy podnieść fakt następujący. Osadnicy osady Jazłowieckiej pod Równem zorganizowali na bież. rok szkolny szkołę powszechną i dają lokal oraz mieszkanie dla nauczyciela, gniazda zaś opał i urządzenia wewnętrzne szkoły. Osadnicy proszą teraz aby władze szkolne ustawiły etat nauczycielski dla tej szkoły, gdyż macieć nie będzie można szkoły otworzyć, a przeszło 50 dzieci już nie uczęszcza do szkoły.

kw) Wino. (Chłopi uciekają z powrotem do Polski.) Wieść o internowaniu przez bolszewików zbliżonych z Polski chłopów, którzy zamiast zostać „oficerami”, znaleźli się za drutami obozów koncentracyjnych i w rezultacie, zostali ucyć do przymusowej roboty polskiej, a następnie pojadą na Urals, wywołała panikę wśród nadgranicznych chłopów. Ci, którzy już byli za granicą, dowiedziawszy się o losie swych poprzedników, usiłowali cofnąć się z powrotem do Polski. Nie wszystkim to jednak udało się, bowiem bolszewicy uciekających z etapów chłopów wyłapali podczas obławy. Tak, że zaledwie kilkunastu przeszło z powrotem na nasz teren w rejonie Wilejki. Z innych odcinków nadechodzą wieści, że i tam zauważono grupki usiłujące przejść granicę w naszym kierunku.

Z CAŁEJ POLSKI.

(Jedyna kobieta-burmistrz w całej Polsce.) Związek miast polskich przeprowadził ankietę w celu określenia stanu wykształcenia i sporządzenia wykazu, dotyczącego osób, stojących na czele samorządów miejskich w Polsce. Poprzednio przeprowadzona anketa w tej sprawie dała znikomy efekt, gdyż wiele miast na postawione pytania nie odpowiedziało. Dopiero energiczne zarządzenia doprowadziły do tego, że w ciągu miesiąca Związek miast otrzymał 90 procent odpowiedzi. Spodziewane jest wykonanie ankiety w pełnych 100 procentach. Jest rzeczą nader ciekawą, że w całej Polsce mamy tylko jedną kobietę na stanowisku burmistrza. Jest nią mianowicie p. Bolesława Kwiatkowska z Chęcin, koło Kielc. P. Kwiatkowska pełni obowiązki burmistrza od 26 czerwca 1928 roku, posiada wykształcenie średnie (Instytut Maryjski), podała zaś w rubryce ankietowej jako zawód swój: „gospodarstwo domowe”. Jako burmistrz wykazuje doskonałą znajomość gospodarki samorządowej.

(Niezwykły objaw troskliwości u ptaków.) Jaka pieczołowitość ptactwo otacza swoje młode, niech za dowód posłużą poniższy fakt, który się zdarzył niedawno u gospodarza Romanowskiego w Wysoce, w powiecie dąbrowskim. Otóż para jaskółek zbudowała sobie gniazdo w chlewie, z którego już po raz drugi wyprowadziła młode. Zdarzyło się, że gospodyni zamknęła drzwi chlewa, z powodu czego jaskółki na noc nie mogły dostać się do gniazda. Wobec tego stara jaskółka wpadła na pomysł, by w jakiś szczególny sposób zwrócić na siebie uwagę, wyfrunęła do kuchni, okrążając ją w łosie, czując się zwrócić na siebie uwagę gospodyni, która, domyślając się przyczyny tych odwiedzin, otworzyła drzwi chlewa, z czego natychmiast skorzystały ptaszki i z zadowoleniem powisały na gniazdku na błogi spoczynek.

**Chcesz mieć Polskę potężną
kupuj tylko towar krajowy!**

Pojedynek karany będzie, jak zwykła zbrodnia.

Nowy polski kodeks karny wprowadza zasadniczą zmianę w ocenie przestępstwa pojedynku. Zgodnie z ewolucją nowoczesnego ustawodawstwa zabicie lub zranienie w pojedynku traktować będzie kodeks jako pospolite zbrodnie, a już samo wysłanie na pojedynek będzie niekiedy karany jako usiłowanie zabójstwa.

W wypadku śmierci jednego z pojedynkujących się pozostały przy życiu uczestnik pojedynku odpowiadać będzie za zbrodnię zabójstwa, za które grozi kara więzienia od lat 5 do 15. Przy zranieniu zaś przeciwnika, jeśli możliwy był wynik śmiertelny i strony wiedziały o tem, sprawca odpowiadać będzie za usiłowanie zabójstwa.

Sekundanci traktowani będą według ogólnych zasad kodeksowych, jako pomocnicy pojedynkujących się i odpowiedzialni będą według tych samych przepisów co i oni. W wypadkach zatem śmiertelnego wyniku pojedynku sekundanci karani będą za udział w zbrodni zabójstwa.

Tendencją komisji kondyfikacyjnej Rządu jest walka z zakonienym w społeczeństwie prezydentem rozstrzygnięcia spraw honorowych zapomocą pojedynku, będącego szkodliwym przeżytkiem pojęcia średniowiecznej zemsty, który np. w armii angielskiej jest już oddawna zupełnie zarzucony. Wynik tej walki zależeć będzie od udziału w niej całego społeczeństwa.

Z Warszawy.

W) Otwarcie wystawy przemysłów cukrowych. W tych dniach została otworzona na terenie Łobzówianki wystawa rzemiosł cukrowych. Otwarcia dokonał senior kucerstwa warszawskiego, sędzia Pawłowski, poczem przemówien o lokalnościowe wywiał dyrektor wystawy. Na wystawie reprezentowane jest 100 firm z branży kolonialno-winnej i cuklerniczej. W kilkunastu kioskach z romadzoną wyrobów cukiernicze, maszyny przemysłu cukrowego, wino, artykuły

kolonialne i t. d. Wystawa będzie otwarta codziennie w ciągu 3 dni.

W) Czerwone płachty na przewodach tramwajowych. W związku ze zniżającym się między narodowym dnem młodzieży komunistycznej w dniu 6 go września, komunistki wzmożli swą działalność w Warszawie. Onegdaj w nocy komunistki zawiesili na przewodach tramwajowych czerwone płachty z napisami antypaństwowymi.

Zatargi o place w woj. poznańskim.

Związek pracodawców woj. poznańskiego zawiadomił związki zawodowe, że gotów jest zawrzeć umowy zbiorowe dla przemysłu metalowego i niektórych grup przemysłowych na następujących warunkach: 1) place godzinne obniżyć się dla rzemieślników i robotników, o 13 proc., a dla robotnic o 15 proc., 2) skreślić się paragraf o gwarancji plac chłobowych i premijowych.

Nowe umowy obowiązywałyby na czas nieokreślony z 1-miesięcznym wypowiedzeniem.

Przedstawiciele pracowników nie zgodzili się na powyższe warunki, wobec czego sprawa została przekazana do rozstrzygnięcia wydziałowi rozjemczemu w Poznaniu; posiedzenie w tej sprawie ma się odbyć dnia 31. bm.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Czy towary bawełniane staną? Sezon zimowy na rynku łódzkim w branży wełnianej i bawełnianej już się rozpoczął, transakcje jednak obracają się w rozmiarach tak nikłych, iż pozostają w tyle nawet poza obrotami katastrofalnego sezonu zimowego w r. 1930. W branży bawełnianej przyczyną tego jest oczekiwanie odbiorców na niższe cen towarów w związku ze spadkiem cen surowca bawełnianego. Oczywiście, ceny tkanin nie będą mogły ulec tak wydatnej redukcji, jak się tego spodziewają kupcy prowincjonalni. W produkcji towarów bawełnianych, zwłaszcza lepszych gatunków, surowiec stanowi pozycję stosunkowo nieznaczna i dlatego nawet poważny spadek cen bawełny nie może odbić się w sposób widoczny na kalkulacji, ceny gotowego towaru. W przędzalnictwie bawełnianem przy niektórych gatunkach koszty produkcji wynoszą prawie tyle, co surowiec. Zapasy towarów bawełnianych w fabrykach są również niewielkie, ponieważ przemysł z powodu braku środków obrotowych, wydatnie zmniejszył swą produkcję. Inaczej przedstawia się kalkulacja w wełnie, gdzie ceny wykazują tendencję dość mocną, zwłaszcza, jeżeli chodzi o przedzie czesankową. Na niektóre numery szczególnie poszukiwane, jak np. 66/2, ceny są nie tylko utrzymane, ale nawet wzmożone. Analogicznie kształtuje się sytuacja w branży gotowych towarów wełnianych, gdzie przebieg sezonu oczekiwany jest z pewnym optymizmem. Poważniejszy zjazd kupców nastąpi dopiero w pierwszych dniach września.

gp) Banki paryskie w pierwszym kwartale r. b. Rozwój stosunków na francuskim rynku pieniężnym, a w związku z tem i sytuacja dużych banków sily w czau 1-go półrocza 1931 r. po dotychczasowej inij. Pod wpływem zmniejszonej aktywności gospodarczej i wycofania wkładów w krajach środkowoeuropejskich, nadmier gołkowi w kasach instytucji kredytowych stałe się wykazał. J. kto wykazuje zestawienie bilansów Credit Lyonnais, Soc. et. Generale i Compt. National d'Escompte, banki zasłone zostały nowem, znacznymi woluminami, które pozostając w kasach, zwiększyły ich stan o prawie 50%. Wypadki w miesiącu lipcu, a szczególnie sily od lyw francuskie kapitały w Anglii spowodowały dalszy wzrost zapasów gotówki w bankach. W każdym razie wzrosły przewidywane rachunki i rowe w Banku Francuskim z początkiem sierpnia do 15 miliardów. Dlatego wykluczone jest, aby utrzymały się lekkie i odrozdne pieniądze, jakie nastąpiło w lipcu. Był to tylko s utek wznastającego braku zaufania i wypływającego skut ograniczenia pożyczek.

Ze sportu.

Mecz lekkoatletyczny Polska-Belgia.

W poniedziałek zarząd PZLA otrzymał 14 od belgijskiego związku lekkoatletycznego, akceptujący definitywnie mecz Polska-Belgia w dniu 11 października w Brukseli. Program zawodów obejmuje: 100, 400, 800, 1500, 5000 mtr., oszczep, sztafeta 4 000, 200, 100 mtr.

Łyżwiarz bije w kolarstwie mistrza świata.

Znakomity łyżwiarz norweski, Evensen, jest doskonałym sprinterem kolarskim. Ostatnie niedługo pokonał on świeżo upieczonego kolarzkiego mistrza świata amatorów, Hardena na zawodach kolarskich w Oslo.

Bocheński zaproszony do Wiednia.

Na zawody pływackie w Wiedniu, które odbędą się w połowie października otrzymał zaproszenie Bocheński. Bocheński skorzysta z tego zaproszenia z pewnością.

Polska-Czechosłowacja.

Ostateczny skład naszej reprezentacji lekkoatletycznej.

Na mecz lekkoatletyczny z Czechami 5 i 6 am. w Król. Hucie skład reprezentacji został nieco zmieniony i przedstawia się następująco: 100 metrów E. Trojanowski, 200 mtr. E. Trojanowski, 400 mtr. — Piechocki, 800 mtr. — Lescki, 1500 mtr. i 5000 mtr.: Kusociński, 110 mtr. płotki — Nowosielski, Nowak, 4x400 m. — Kostrzewski, Maszewski, Piechocki, Binakowski; skok wd l — Nowak, Nowosielski; skok wzwyż — Chmiel, Pławczyk; tyczka — Adameczak, Sneider; kula i dysk — Helasz, Siedlecki; oszczep — Mikrut F., Mikrut W. Na mecz z 11 i 12 i 13 bm. w Poznaniu skład tylko w kilku punktach różni się od składu wyznaczonych na Czechów.

Bilans pobytu jeźdźców polskich w Rydze.

Ekipa polska, w skład której wchodził: mjr. Aniewicz, mjr. Trenkwal, por. Szosland, por. Rojewicz i por. Szmalkowski, zdobyła ogółem 14 nagród indywidualnych i jedną zespołową: Puchar Narodu. Poszczególne zwycięstwa naszych dżentelmenów przedstawiają się jak następuje: mjr. A. Aniewicz zdobył jedną pierwszą nagrodę, mjr. Trenkwal cztery nagrody: I, dwie II-gie i III-cią, por. Szosland dwie nagrody: II i III-cią, por. Rojewicz pięć nagród: I, dwie II-gie, IV i V, por. Szmalkowski zdobył dwie nagrody: I i II-gie. Z tego wynika, że nasi jeźdźcy we wszystkich konkursach hipicznych, do których startowali, zajęli wszystkie pierwsze miejsca, dzielnie walcząc z poważną konkurencją.

OGÓLNE WIADOMOŚCI

o) Powtórne badanie inwalidów, posiadających zaświadczenia urzędów górnośląskich. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, w porozumieniu z ministerstwami spraw wojсковych i skarbu, wydało wszystkim wojewodom zarządzenie w sprawie inwalidów wojennych, którym b. urzędy rent wojсковych, na terenie Gór. Śląska, przysłały na stałe pewną utratę zdolności zarobkowej. Na podstawie tego zarządzenia, inwalidzi ci, o ile nie byli dotychczas badani przez inwalidzkie komisje lekarskie, przewidziane ogólną ustawą inwalidzką, mają być poddani powtórnemu badaniu przez inwalidzkie komisje rewojczyno-lekarskie przy referatach inwalidzkich w starostwach. Orzeczenia tych komisji w sprawie utraty przez inwalidów zdolności do pracy, będą podstawa przy wymiarze zaopatrzenia ze skarbu państwa.

